

# Kacper HTA, Traffic (feat. RX)

I co z tego, że pochodzę z patologii jak wielu  
Żeby wyjść z tego gó\*na szedłem uparcie do celu  
Mogłem zostać jak większość i się stoczyć lub siedzieć  
Albo wyjechać za granicę, gdzie łatwo o proceder

Znam wypalone przyjaźnie, widziałem zdrady najgorsze  
I co najbliżsi są gotowi zrobić ku\*wa za forszę  
Nie jestem z wielkiego miasta, nie mam od bliskich supportu  
A na muzyce zjadłem zęby jakby to była część sportu

Stoję w korku w kolejce po pie\*olone szczęście  
Wokół mnie figury z wosku chcą się rozpychać o miejsce  
Zostawisz serce na tacy, oni pójda po sztukę  
Mimo, że nie są jak Dahmer, chcieliby deptać mój sukces

Został mi ostatni żeton i dalej stoje w tej budce  
Został mi ostatni żeton, nie mam gdzie dzwonić, to smutne  
Ziom to szczerłość, nie jestem za stary na łyzy  
Lecę po swoje i nie zejdem na psy

I co z tego  
Że zaliczyłeś gorsze dni  
Nie ma czasu, żeby patrzeć na ten świat przez łyzy  
I co z tego  
Na przekór wszystkim ja i ty  
Pośród spalonych mostów nasze sny

I co z tego  
Że zaliczyłeś gorsze dni  
Nie ma czasu, żeby patrzeć na ten świat przez łyzy  
I co z tego  
Na przekór wszystkim ja i ty  
Pośród spalonych mostów nasze sny